KęKę, Ty do mnie przyszłaś (gość Grizzlee)

byłem tu sam
ty do mnie przyszłaś
wzięłaś za rękę
sam już nie jestem
byłem tu sam
ty do mnie przyszłaś
dałaś mi serce
dlatego sam już nie będę!

pamiętam CZASY gdy kradli tu ciuchy
za złą stylówę, muzykę czy kluby
już jako dzieciak musiałem się uczyć jak żyć w tym
dlatego słuchałem muzy
Artur Gadowski mi mówił
Radom, to mój dom, pomimo tych szarych ulic
i żesie da go polubić
lubię do teraz
nieważne gdzie los mnie wyrzucił
Morrison o końcu, jak Ross o destrukcji, czy Riedel o różach
rosło to w chłopcu, zostało do dzisiaj - jak hasła na murach
na koszach na dwójce kolega powiedział o Kurtcie i strzelbie
wbiło się to wtedy to w serce dogłębnie
teraz to kładę na werbel

byłem tu sam
ty do mnie przyszłaś
wzięłaś za rękę
sam już nie jestem
byłem tu sam
ty do mnie przyszłaś
dałaś mi serce
dlatego sam już nie będę

Kult - prawie cały na pamięć
lecę do dzisiaj Tatę Kazika
już ze 3 razy graliśmy gdzieś razem
duży szacunek mam, lecz nie podbijam
Wysocki kiedyś był bliżej niż każdy
choć nie znam prawie tamtego języka
w czasach gdy chciałem się zabić lub zapić (spasiba!)
Rosjanin trzymał tę cienką nić życia
Gentelman grał wiosna i lato
burzliwe, dużo się działo
coś nie przetrwało
życie to podróż do boga
lecz ktoś teraz mówi mi: Tato
z Martą John Newman połączył mnie chyba ciut mocniej niż rap
szkoda że dzisiaj już rzadziej nam gra
choć uciekniemy od zła - ty i ja!

byłem tu sam
ty do mnie przyszłaś
wzięłaś za rękę
sam już nie jestem
byłem tu sam
ty do mnie przyszłaś
dałaś mi serce
dlatego sam już nie będę

zamykam oczy
jestem w Wiesbaden
Znów słucham rapu, idę Kirchgasse
Wierze w te teksty, lecę jak własne
to działa na wyobraźnię

dziś pisze swoje
pisze jak wstanę
pisze jak śmieje się
pisze jak płacze
pisze, bo kiedyś to już zrozumiałem:
wszystko bez ciebie nieważne!

byłem tu sam
ty do mnie przyszłaś
wzięłaś za rękę
sam już nie jestem
byłem tu sam
ty do mnie przyszłaś
dałaś mi serce
dlatego sam już nie będę